

Nieśmiertelnie piękna twarz

Budka Suflera

Tak czysta, tak niewinna jak
Zakonna biel
Chcesz wiedzieć ilu mogła mieć
Nim sam dotkniesz jej

Gdy jej słowa koją ból
Do krwi sączy się jad
Mówisz: "cieszę się, że jesteś tu
Powiem prawdę: chciałem cię od lat"

Ona milion imion ma
Nieśmiertelnie piękną twarz
Ona daje to czego chcesz
Daje życie, daje śmierć

Ty wyznaczasz cel, nazywasz go
Podbijasz świat
Jej uległość, upór, twoja złość
Wiesz co to za gra
Wyobraźnia tańczy, sen się śni
Liczy się gest
Nim tygodnie miną nie wie nikt
Kto tu panem, a kto sługą jest

Ona milion imion ma
Nieśmiertelnie piękną twarz
Ona daje to czego chcesz
Daje życie, daje śmierć

Zapamiętaj zawsze to
Ty odwróć wzrok gdy kusi zło
I jeśli skórę sprzedać chcesz
To dobrą cenę za nią weź
Potraktowano mnie jak psa
Sędzia jej dał wszystko co mam
A ona na to: "ciesz się, ciesz,
Że ja nie wzięłam ciebie też.

Ona milion imion ma
Nieśmiertelnie piękną twarz
Gdy poluje z drogi zejdź
Jej potrzebna świeża krew
Na pewno spotkasz ją
Na pewno poznasz ją
I mnie w pamięci miej
Zanim ulegniesz jej!